

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztynska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 3000 mk., z odnośn. do domu 3036 mk., do Polski miesięcz. 3500 mk. lub 3000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

**Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!**

**Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!**

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 200 marek za rządęk jednołamowy. Wiersz reklamowy 800 marek. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 9 czerwca 1923 r.

Nr. 124.

Zwycięstwo Poincaré'go.

Paryż, 7. 6. Narady ministrów francusko-belgijskich rozpoczęły się wczoraj po południu o godz. 2 w Brukseli. Brali w nich udział tylko Poincaré, Theunis i Jaspar. W naradach tych omawiano wszelkie plany reparable znane w Paryżu już od dwóch tygodni. O godz. 4-tej odbyło się plenarne posiedzenie konferencji, w której i inni ministrowie brali udział. Z francuskiej strony byli obecni Delastery, Le Troqueur, techniczny eksperci oraz generał Degoutte. O wyniku konferencji podają następujące urzędowe informacje:

Rządy francuski i belgijski badali dziś różne problemy połączone z obsadzeniem zagłębia Ruhry. Przychylił oni do przekonania, iż należy podtrzymać dawniejsze postanowienia w całej pełni, mianowicie postanowienie, według którego opróżnienie zagłębia Ruhry nastąpić ma stosownie do spłacenia reparacji. Podtrzymaną ona zostanie tak długo, dopóki Niemcy nie wypelnia swych obowiązków i zaprzestaną biernego oporu. Przedtem żadne nowe propozycje nie będą badane. Oba rządy porozumiały się równocześnie co do programu przedsięwzięcia nowych rozporządzeń, przez które wywarty zostanie silniejszy nacisk na Niemcy i zmusi je do spełnienia zobowiązań. Dziś przed południem wrócił Poincaré do Paryża.

Krwawe demonstracje w Lipsku.

Lipsk, 7. 6. Wczoraj wieczorem o godz. 6-tej zwołali socjaliści i związki zawodowe wielkie zebranie demonstracyjne na plac Augusta. Przed rozpoczęciem zebrania skupili się u wylotów ulic tłumy, które zamierzały rozbroić policję. Tymczasem nadszedł w zupełnym porządku pochód demonstrantów i zebranie się rozpoczęło. Krótko potem wystąpili inni mówcy podburzając do gwałtów. Tłum zażądał od policji ażeby plac opróżniła i zamierzał napaść na budynek odwachowy. Wtem padły strzały z pośród tłumy, poczem i policja chwyciła za broń. W toku strzelaniny zabito 7 osób a 37 ciężko zraniono w tem 15 policjantów. Inne źródła podawają liczbę rannych na około 100.

Przegląd polityczny.

Polska.

Sir Eric Drummond o Polsce.

Warszawa, 5. 6. (AW.) Jak donoszą dzienniki, sekretarz generalny Ligi Narodów w rozmowie z premierem Witosem wyraził się bardzo pochlebnie o stosunkach, jakie zaobserwował w Polsce. Drummond oświadczył, że sytuacja w Polsce przedstawia się znacznie lepiej niż można było przypuszczać na podstawie prasy i materiałów, które w tej sprawie posiada Liga Narodów nie odnosiła się do Polski tak życzliwie, jak tego wymaga nietylko interes Polski, ale i położenie międzynarodowe.

Wynurzenia Sir Erica Drummonda, wpływowego kierownika sekretariatu najwyższego w Lidze Narodów są nowym dowodem, jak wroga Polsce propaganda w zagranicy znieszczała stosunki polskie. Każdy przybywający z zagranicy maż stanu jest zdziwiony, że Polska się w rzeczywistości tak świetnie przedstawia.

Jesteśmy przekonani, że Liga Narodów byłaby się znacznie przychylniej odnosiła do Polski, gdyby już dawniej naocześnie się była przekonała w osobach swych najwybitniejszych przedstawicieli, jak dalece niesłuszne i niesprawiedliwi były liczne podziemne ataki i oszczerstwa, podsuwane przeciw Polsce w Lidze Narodów. Byłoby to Polsce stanowczo ułatwiło sytuację tak wobec Litwy, jak wobec W. M. Gdańska.

Niemcy.

Odpowiedź niemiecka w sprawie korespondentów polskich w Niemczech.

Warszawa, 5. 6. (AW.) Dzienniki podają że rząd polski otrzymał od rządu niemieckiego odpowiedź na notę w sprawie stosowania do korespondentów polskich w Niemczech takich samych uprawnień, z jakich korzystają Niemcy w Polsce. Rząd niemiecki zaznacza, że dąży do polepszenia warunków pracy korespondentów polskich w Niemczech, oraz, że przedstawi poselstwu polskiemu w Berlinie odrębny plan w tej sprawie.

Landtag pruski wciąż pod ochroną policją.

Berlin, 6. 6. (AW.) Również Landtag pruski rozpoczął wczoraj sesję poñwiąteczną. Gmach strzeżony był przez wielką liczbą agentów kryminalnych, których wszystkich uzbrojono w spis wykluczonych posłów komunistycznych. Agenci bronili wszystkim komunistom dostępu do sali obrad. Dopiero jutro upływa termin wykluczenia dla 15 posłów komunistycznych, pojutrze dla dalszych pięciu a za tydzień dla pozostałych dwóch.

Projekty rządu w sprawie zwalczania handlu dewizami.

Berlin, 5. 5. (AW.) Co do zmierzeń rządu dra Cuno w dziedzinie zwalczania handlu dewizami informują, że projektowany jest zakaz nabywania walut obcych zagranicą oraz zagranicznych efektów w obcych walutach i zagranicą, a nadto zamierzone rozszerzenie obowiązku uzyskania poprzedniego zezwolenia na zakup obcych walut i dewiz także na transakcje bankowe.

Charakterystyczny artykuł!

W „Dzienniku Berl.” czytamy:

W dniu, w którym zapadł wyrok na b. odpowiedzialnego redaktora naszego pisma t. j. w dniu 1-go czerwca, ukazał się w tutejszym „Lokal-Anzeiger” bardzo znamienity artykuł p. t. „Wolność słowa w Polsce”, w którym autor jego omawia wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy, skazujący redaktora „Deutsche Rundschau” za obrazę wojewody pomorskiego p. Brejskiego na 9 miesięcy więzienia. Chodziło o sprawę pewnej nauczycielki, zajętej w pobliżu Bydgoszczy, która otrzymała polecenie wyjazdu i przeciw niemu odwołała się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ponieważ wydalenie zostało mimo to przeprowadzone, „Deutsche Rundschau” wystąpiła przeciw wojewodzie Brejskiemu, zarzucając mu samowolę i podburzającą propagandę. Dziennik wzywa rząd niemiecki, aby nie pozwolił Polsce w dalszym ciągu łamać prawa, jak się wyraża, wobec obywateli polskich narodowości niemieckiej i w odpowiedzi na postępowanie rządu polskiego zastosował ucisk polaków w Niemczech.

W dalszym ciągu dziennik pisze:

„Ucisk polaków, przebywający w Niemczech, to jedyna ochrona dla braci niemieckich w Polsce przed samowolą polską i jedyny jaki Niemcy mają do rozporządzenia sposób przeciw łamaniu Traktatu w sprawie ochrony mniejszości narodowych. W Niemczech istnieją pisma polskie, które codziennie w sposób oszczerczy iż niemieckie urządzenia państwowe, a ich redaktorom dotychczas nie spadł nawet włos z głowy”.

Nie wiemy czy zamieszczając ten artykuł redakcja „Lokal-Anzeiger’a” wiedziała, że tak szybko zrealizują się jej pobożne życzenia. Za 9 miesięcy więzienia w Polsce — 9 miesięcy tutaj! „Lokal-Anzeiger” może spać spokojnie!

Prześladowanie języka polskiego w Polsce.

Piszą nam:

Na pograniczu niemieckim, w powiecie odomnowskim, we wsi Sośni odbył się dnia 12. 5. b. r. pogrzeb ś. p. superintendenta Voss'a. Zmarły pracował przez 30 lat jako pastor tamtejszych ewangelików Polaków, wygłaszał polskie kazania, a na pogrzebie jego nie było żadnego przemówienia po polsku; ani żadnej pieśni polskiej, mimo że w pogrzebie brała udział większość Polaków i dużo urzędników państwowych. Dlaczego z pomiędzy piętnastu obecnych pastorów ani jeden nie przemówił do żałobnych słuchaczy po polsku? Przecież tylko jeden z nich nie włada językiem polskim!

Odpowiedź na to jest łatwa. Pastorowie niemcy, mieszkający w państwie polskim, nienawidzą język polski, pracując nadal w myśl dawnych rozkazów rządu pruskiego, który nakazuje tępić język polski ze szkół, z kościoła z życia domowego i publicznego. Z pogrzebu w Sośni zrobili manifestację niemiecką, obrazając uczucia religijne ewangelików Polaków.

Oto pastor Hoffmann z Chojnika dowiedziawszy się, że dzieci polskie szkoły ewang. miały odśpiewać na pogrzebie pieśń żalobną w języku polskim, kazal przez dzieci powiedzieć nauczycielowi: „Po polsku śpiewać nie wolno! Miałyby dzieci śpiewać polską pieśń, to lepiej żeby wcale na pogrzeb nie przyszły”.

Zapytany przez dwóch nauczycieli, czy na pogrzebie będzie kto przemawiał po polsku dla ewangelików Polaków, którzy uczęszczali na nabożeństwa polskie przez zmarłego urządzone, odpowiedział: „Die Alten werden zurückgedrängt, ausgestossen”. Znaczy to, że starsze pokolenie ewangelików tamtejszych, które Niemcy pod swymi rządami nie zdołali zgermanizować, będzie w wolnej Polsce usunięte na szary koniec, bo ono jest żywym świadkiem, że tamtejszy lud ewangelicki jest polskim ludem.

Dla tych dawnych obywateli, którzy pod rządami pruskimi mieli pastorów władających językiem polskim, a nawet patriotę i działacza polskiego ks. Badure, przysłano w zeszłym roku, więc już w wolnej Polsce, p. Hoffmanna, który tam jest pierwszym pastorem nie znającym języka polskiego.

Czego polakożercy za rządów cesarskich nie osiągnęli, to zdobywają z łatwością w wolnej Polsce. Ironja chce, że w Rzeszy Niemieckiej, tuż nad granicą polską, odbywają się jeszcze po dziś dzień polskie nabożeństwa. Tam też udawają się za przepustkami ewangelicy Polacy z polskiej strony, aby zaspokoić swe potrzeby duchowe.

Podając powyższe fakty do publicznej wiadomości, tuszymy, że sfery miarodajne ukróćą niebawem germanizację uprawianą na terenie Rzplitej przez pastorów niemieckich.

Z przeszłości Warmji.

Licperk (Heisberg).

Obecnie wiele mowy jest o restauracji zamku biskupiego w Licperku, lub zmiany jego na zamek krzyżacki.

W swych Bau u Kunstendkmäler IV Ermland 1894 pisze Adolf Boetticher s. r. 136:

Po odejściu biskupa Krasieckiego 1795 stał zamek zupełnie próżny i stał się niemal ruiną. Biskup Stanisław v. Hatten miał zamiar przenieść seminarjum dla księży do Brunberka tudzież ale naczelny prezes v. Schoen sprzeciwił się temu, pisząc dnia 6 czerwca 1839: „Królewskie ministerjum spraw duchownych zważywszy na coraz gorszy stan, grożący zawaleniem i zbyteczność starego dotychczasowego biskupiego zamku w Licperku razem z nowoprzybudowanym skrzydłem uważało za odpowiednie, sprzedać to stare domostwo, lub dla zużycia materiału rozebrać a należący do niego ogród na sprzedaż oddać.” Dopiero na odwrotne przedstawienie biskupa przyznał: że stary zamek w Licperku wraz z zamkową kaplicą dla dalszego utrzymania, choćby tylko jako ruina, godzien jest.

Tak tedy zamieniono r. 1861 zamek, dawne wspólnie mieszkanie biskupów, na zakład dla sierot i dla chorych na koszt biskupa.

Biskupia ta rezydencja, założona przez biskupa Jana z Myśni (1350—1355) ukończona przez Jana II i Henryka III z Zerbunia (1373—1401), ozdobiona przez Jana Szczep. Wydzę 1673. Tak zwaną małą kaplicę zbudował w gierwszym piętrze zamku biskup Łukasz Wacelród (1489—1512).

Po zabranii Warmji przez Prusy 1772 opuścili polscy biskupi Licperk, przez co zamek coraz więcej podupadł, ponieważ nikt w nim nie mieszkał i już

**Towarzystwo
Młodzieży polsko-katolickiej
w Stanisławie.**

W niedzielę 10. 6. 1923 odbędzie się
w lesie p. Józefa Weinerta

w Stanisławie

ZABAWA LATOWA

połączona z tańcami,
deklamacjami i śpiewami na 3 głosy,
grami i zabawami.

Początek o godz. 4-tej.
Wstęp 100 mk.

Zaprasza się na tę zabawę wszystką Polonję
okoliczną, młodzież jak i starsze osoby.

**Zarząd
Tow. Młodzieży polsko-katolickiego
w Stanisławie.**

Sprzedaż trawy.

1. Trawa z łąk takzwanych Pełnogawiesien sprzedawana będzie w poniedziałek 18 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem.
 2. Z łąk Penglickich w poniedziałek 18 czerwca od godziny 2 1/2 popołudniu.
 3. Z łąk Morong Seewiesien we wtorek 19 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem, w środę 20 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem i w czwartek 21 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem.
 4. Z łąk powiatowych w Orzechowie we wtorek 22 czerwca od godziny 11 1/2 przed południem.
 5. Z łąk Setańskich w sobotę 23 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem.
 6. Z łąk Debrongskich i Sangińskich w poniedziałek 25 czerwca od godziny 10-tej przed południem.
 7. Z łąk Kestrowskich we czwartek 28 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem.
 8. Z łąk Parytyckich w środę 27 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem.
 9. Z łąk Świętajńskich w piątek 29 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem.
 10. Z łąk Sabińskich w piątek 29 czerwca od godziny 1 popołudniu.
 11. Z łąk Bogdańskich w sobotę 30 czerwca od godziny 9 1/2 przed południem.
 11. Z łąk Przykopskich we wtorek 26 czerwca od godziny 3-ciej popołudniu.
- Trawę sprzedaje się tylko za natychmiastową zapłatą.

LASY

i drzewo każdego rodzaju kupuje i płaci najwyższe ceny

Widorski, Stare Marcinkowo
(Alt-Mertinsdorf p. Gr. Purden).

**Towarzystwo Ludowe
w Olsztynie**

urządza

**w niedzielę dnia 17. czerwca po
pol. o godz. 5-tej na sali „Inter-
nationalu“**

**PRZEDSTAWIENIE
AMATORSKIE.**

Odegrana będzie operetka w 2 aktach

„Swaty“.

Po przedstawieniu **zabawa taneczna.**

Ceny miejsc podane zostaną w najbliższym czasie.

O liczny udział członków oraz gości z dalszej okolicy uprasza

Zarząd.

**Smarowidła do wozów
oleje do maszyn i centryfug**

oraz towary kolonjalne poleca bardzo tanio
Hugo Gerigk, Wartembork.

Polska!

W mieście powiatowym nad ożywionym narożniku
ulicy położona

kamienica

(restauracja ze składem towarów kolonjalnych), także
2 kamienice czynszowe z interesem

budowl podziemnych

jest z całym inwentarzem jak materiałem do kolejki
itd. na obiekt w jakiejś miejscowości w Niemczech
do zamiany. Zgłoszenia do

Oskar Vogel, Rosenberg Wpr.
Telefon 62.

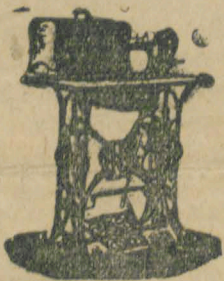
Ks. W. Barczewski.

**Kiermasy
na Warmji**

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone, wyszło z druku.

Cena 1500 mk., z przesyłką
1650 mk.

Do nabycia w **Księg. Gazety
Olsztyńskiej.**



**Centryfugi
i maszyny**

do szycia

najlepsze fabrykaty, taniej jak u konkurencji,
poleca

Bernhard Bulitta
Wartembork.

Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

**Baczność rolnicy
Powiśla!**

Program wycieczki Kółek Rolniczych dnia
12 czerwca rb. następujący:

1. Spotkanie w Nowymtargu o godz. 2-giej po pol.
2. Przyjazd do lasu wapleńskiego o godz. wpół do 3-ciej.
3. Zabawa, wspólna kawa, popis Kółek śpiewackich i zwiedzenie fabryk do godz. wpół do 6-tej.
4. Wyjazd z Waplewa o godz. 6-tej.
5. Przyjazd do Mikołajek na salę p. Fryderycego.
6. Wspólna zabawa i zakończenie o godz. 12-tej.

Ciastka lub przekąski i filiżanki uprasza się
ze sobą zabrać. W razie niepogody odbędzie
się zabawa tylko na sali p. Fryderycego w Mi-
kołajkach.

O liczny udział prosi

Mikołajki, 2. 6. 1923.

Komitet.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i austownie



*Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“*

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
w cenie od 200 do 800 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Na przyjęcie do I. Komunii św.

polecamy

**książeczki do nabożeństwa (polskie i niemieckie
rózańce, szkaplerze, łańcuszki,
medaliki i świece**

po cenach przystępnych.

Księg. Gaz. Olsztyńskiej.